

Jak powstaje materia [RECENZJA]

Od wejścia do galerii uderza feeria soczystych kolorów, chwilę później dostrzega się geometryczne kształty z olejnych kompozycji Marty Gębalskiej – urodzonej w Piotrkowie Trybunalskim absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Ale żeby dojrzeć to, co w tych obrazach najciekawsze, trzeba stanąć naprzeciwko każdego z nich i poczekać chwilę, aż wzrok zacznie reagować na optyczne złudzenia, którymi bawi nas artystka.

Umiejętnie wykorzystując wiedzę o działaniu form, światła i barw, Marta Gębalska buduje bowiem wrażenie przestrzeni – tu pojawia się wgłębienie, lub wręcz głębia, ówdzie wypukłość, poszczególne elementy ustawiają się jeden za drugim albo się przenikają, a na jednym z pokazywanych obrazów zestawione odpowiednio smugi kolorów, promieniując, „rozsuwają się”, jakby chciały opuścić płaszczyznę płótna.

Te malarskie zabiegi, czasem bliskie op-artowi, innym razem sięgające do idei „figur niemożliwych”, wbrew pozorom nie są jedynie formalną zabawą, ale służą przekazaniu pewnych treści – jakich, to zależy od odbiorcy, bo każdy z nas zobaczy w obrazach coś innego. Niekiedy artystka „podpowiada”, nadając kompozycjom tytuły.

W „Stworzeniu” na pierwszy plan wysuwają się zderzające się kliny – większy nachodzi na mniejszy, deformując jego kolor. Tak powstaje nowa materia. „Zmierzch” to z kolei zderzenie dwóch stref kolorystycznych: niebiesko-fioletowej i czerwono-pomarańczowej. W „Underworld” artystka odwraca światy: część nadziemna jest ciemna i mroczna, podziemna – jasna, pełna ciepłej, promieniującej energii. Może to wulkan gotowy do eksplozji – do zmiany kształtu rzeczywistości. Głównym tematem prac Gębalskiej wydaje się właśnie kształtowanie materii – zarówno jako proces fizyczny, jak i mentalny, gdzie wszystko wydarza się w wyobraźni.

Niektóre kompozycje lub ich fragmenty są otoczone namalowaną ramką – czarną lub wielobarwną – która trzyma formy w ryzach. Poszczególne obrazy artystka połączyła w jedną całość kolorowymi liniami (czasem wynikającymi wprost z form na obrazach, będąc ich przedłużeniem) – czy to znak, że procesy fizyczne i mentalne w jednakowym stopniu składają się na kształt świata?

Aleksandra Talaga-Nowacka

Marta Gębalska, „Matter(s). Przestrzeń / materia”. Wystawa w Galerii Nowej, czynna do 25 marca 2017